

| Kalesony wz.35     |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |



|                             |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |
|-----------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Datowanie:</b>           | 2010                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| <b>Miejsce pochodzenia:</b> | Polska                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| <b>Stan eksponatu:</b>      | Bardzo dobry                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |
| <b>Opis:</b>                | <p><b>Historia:</b><br/>Przepisy ubiorcze sprzed 1939r. pomijały zupełnie przedmioty ubioru wojskowego, które nie miały znaczenia dla zewnętrznego wyglądu wojska. Obowiązek opracowania wzorów tych przedmiotów i technologii ich wykonania spoczywał na organach intendentury, które konsultowały wprowadzenie niektórych przedmiotów z Komisją Ubiorczą.</p> <p><b>Opis:</b><br/>Zdjęcie przedstawia kalesony wzoru 1935 letnie wykonane z lnu (główny składnik mundurów z powodu wysokiej produkcji tego surowca w Polsce-stopniowo zastępował bawełnę w latach 1926-1930 bawełna stanowiła 90%, a w 1932-1933 już tylko 30%). Z przodu zapinane na 2 guziki (wbrew pozorom jest to bardzo praktyczne) z tyłu zapięcie „jaskółkowe”</p> <p><b>Skąd to mam:</b><br/>Mundur (kurtka, płaszcz, spodnie, furażerka, rogatywka, halsztuki, kalesony i koszula) to repliki wykonane przez Pana Roberta „Lanciera” Piskorza – firma-legenda, zwłaszcza jeśli chodzi o czas oczekiwania (rok czekałem na mundur, a o naszywki pułkowe i nasuwki z numerem pułku już drugi rok) Jakość jednak rekompensuje czas oczekiwania.</p> |

**Halsztuk garnizonowy i polowy wz.36**

|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |

**Datowanie:** 2010**Miejsce pochodzenia:** Polska**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** Historia:  
 (dawn. halsztuch) trójkątna chustka na szyję, noszona przez mężczyzn w końcu XVIII i w XIX w., poprzednik krawata. Zawijany był na szyi, na kołnierzyku koszuli, w celu uchronienia kołnierzyka kurtki mundurowej przed zabrudzeniem, a szyję przed obtarciem. Zalecano przypinanie go do koszuli za pomocą agraftki, w celu uniknięcia wysuwania się do góry (nie żebym się chwalił, ale potrafię poprawnie zawiązać bez użycia agraftki). Prawidłowo zawiązany halsztuk winien wystawać 4-5 mm nad kołnierzyk kurtki. Halsztuk wykonany był z piki lub popeliny w kolorze białym (do munduru służbowego i pozasłużbowego) i w kolorze ochronnym (do munduru polowego).  
 Sposób wiązanie halsztuka:  
<http://www.2mps.org/rekonstrukcja/halsztuk.html>

**Spodnie kawalerskie wz.38**

|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ulana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |

**Datowanie:** 2010**Miejsce pochodzenia:** Polska**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** Spodnie kawalerskie zostały w niniejszym temacie umownie oznaczone jako „wz.38”, gdyż z tego roku pochodzą Warunki Techniczne. Spodnie tego wzoru wprowadzono do wyposażenia „Warunkami technicznymi materiałów wojskowych” wydane przez Wydział Intendentury MSWojsk z 15.XII.1938 r.

Spodnie wykonane były z sukna, w barwie khaki, identycznego jak w spodniach żołnierskich. Na podszewkę, tasiemkę i kieszenie stosowano tkaninę bawełnianą. Całość zszywano niemi bawełnianymi barwy ochronnej khaki.

Spodnie „wz.38” były jednoszwowe, podszyte górą podszewką, gładkie, swobodne w biodrach, siedzeniu i kolanach. Nogawice przylegały do nóg pod kolanami i od łydek. Z tyłu naszywano dwa ściągacze, a górą cztery przesuwki. Obydwie nogawice wpuszczano z przodu, id rozporka, skośnie na dół ku bocznym szwom kieszenie zapinane na guziki spodniowe. Spodnie wykonywano tak, aby w stanie wychodziły poza biodra, a z boku tworzyły rozszerzające się ku dołowi bufy sięgające od stanu do kolan, a na linii bocznych szwów, na wysokości łydek, były zakończone rozporkami związanymi za pomocą tasiemek.

Spodnie kawalerskie wykonywano w 6 rozmiarach, w stosunku procentowym od 11% do 7%. Masa 0,805 1,165g

Skąd ja to mam:

Lancier; moja wersja posiada leje lub jak kto woli karwasze (węg. karvas) część dawnej zbroi husarskiej, ochrona ramienia. W wojsku polskim do 1939r. karwaszami nazywano płyty skóry, którymi podszywano spodnie kawalerskie dla ochrony przed wycieraniem, a także nazywano tak skórzane mankiety przy rękawicach kawalerii i broni pancernych tkzw. muszkieterkach.

**Buty Kawaleryjskie wz.31**

|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |

**Datowanie:** 2010**Miejsce pochodzenia:** Polska**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** Buty kawaleryjskie wprowadzono do wyposażenia kawalerii w 1931 roku „Warunkami technicznymi materiałów wojskowych, Buty kawaleryjskie. Nr 531 z 10 czerwca 1931 r.,”. Wydawano je szeregowym i podoficerom kawalerii, zarówno w toku służby, jak i w czasie mobilizacji wrześniowej 1939 roku. Rzadko spotykane u oficerów.

**Konstrukcja:**  
Buty wykonano ze skóry juchtowej, wyprawianej ze skóry bydlęcej, garbowanej najprawdopodobniej metodą chromowo-roślinną. Cholewa, zapiętek i pasek buta były wykonane ze skóry juchtowej wykańczanej od strony lica, przyszwia zaś ze skóry juchtowej wykańczanej od strony mizdry. Podeszwy i żelówki wykonano ze skóry podeszwowej zwykłej, branzel wykonano ze skóry podpodeszwowej zwykłej. Powierzchnie buta należało czernić czarną pastą do butów. Do butów noszono ostrogi wz.31 na wysokości połowy napiętka. Ostrogi opisano oddzielnie. Na blanku, przy obcasie wybijano liczbę oznaczającą rozmiar buta. Do butów dodawano szeregowcom i podoficerom onuce zamiast skarpet.

Skąd to mam?  
Jak widać na dwóch, kolorowych zdjęciach moje buty były czernione pastą (brazowe przetarcia). Nadal jednak nie są wystarczająco czarne (nałożyłem ok 15 warstw pasty - buty kupiłem jak we wrześniu 1939 nie barwione w naturalnym, beżowym kolorze skóry). Buty oczywiście robione na zamówienie. Pochodzą z pracowni szewskiej Pana Wiesława Barskiego z Radomska. Inną rzeczą jaką zrobiłem było nadanie butom wodoodporności - smarowanie podgrzanym pokostem lnianym świeżo kupionych butów. Zasada jest taka, że smaruje się buty aż przestaną przyjmować pokost (ok. 3-4 razy) mi butki przyjęły 7 warstw i mogły przyjmować do kilkunastu, ale bałem się, że będzie to miało wpływ na ich twardość. O dziwo w żaden sposób nie wpłynęło to na skórę, a są bardziej wodoodporne od najlepszych gumiaków

**Casque Adrian M 1915**

|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |

**Datowanie:** 1915**Stan eksponatu:** Bardzo dobry**Opis:** Powstanie

W czasie I wojny światowej Armia Francuska stanęła wobec nowego zagadnienia z dziedziny uzbrojenia. Generał Adrian zauważył, że żołnierze, którzy odnieśli ranę głowy czasem unikali bezpośredniego strzału w głowę, ponieważ powszechnym było noszenie... metalowej miski żywnościowej pod czapką. Po wstępnych eksperymentach w 1914 roku, zatwierdzono hełm nazwany od nazwiska pomysłodawcy „Adrian”. Pierwsze hełmy trafiły do żołnierzy w 1915 roku. Kształt hełmu wzorowano na hełmach strażackich używanych we Francji.

## Użycie w Polsce

Do Polski hełm wz.15 trafił w dużych ilościach. Po pierwsze przybył na głowach żołnierzy Armii Hallera z Francji. W wersji czołgowej przybył z załogami Renault 17 FT. Niektóre polskie formacje w Rosji wyposażano w hełmy stalowe - francuskie wz. 15 produkcji francuskiej (szczególnie I Korpusu Polskiego). W czasie utrwalania państwowości polskiej importowano duże ilości tych hełmów. W 1919 roku wydano jednostkom 42.000 sztuk pochodzących z importu, jednak całkowita ilość hełmów importowanych nie jest znana. Trzeba zaznaczyć, że hełm francuski był bardzo tani, gdyż kosztował wtedy 8 franków (płaszcz żołnierski 54 franki). W wyniku działań wojennych w 1920 roku stan ilościowy hełmów uległ znacznemu uszczupleniu. Był to pierwszy element uzbrojenia, jakiego pozbywali się żołnierze podczas odwrotu, ze względu na małą przydatność. Według stanów z 1925 roku było ich 83.712 sztuk. Stany z 1927 roku podają ilość 100.000 sztuk. Prawdopodobnie część odzyskano po renowacji. W hełm w owym czasie wyposażono piechotę, część artylerii, żandarmerię, załogi pociągów pancernych i samochodów pancernych. Ilości hełmów w pułkach wahała się od 300 do 2000 sztuk (najczęściej około 1000). Jednostki żandarmerii - 500 sztuk na dyon. W innych broniach w niewielkich ilościach. Był także na stanie oddziałów reprezentacyjnych. Nie było go na stanie kawalerii, gdyż do 1938r. nie używała hełmów. Przypominam, że kawaleria walczyła pieszo, a koń służył wyłącznie do transportu - taki odpowiednik piechoty zmotoryzowanej lat 30-tych. Jedynie niewielkie ich ilości znajdowały się na stanach załóg samochodów pancernych.

Hełmy francuskie w WP malowano na kolor khaki, bądź sporadycznie pozostawiano w oryginalnym kolorze - szaroniebieskim (na początku lat 20-tych). W większości zaopatrywano je w orły metalowe wz. 19 lub owalne oznaki z orłem, pochodzące z Armii Hallera (walki o Lwów i wojna 1920 roku). Oznaki takie widać na zdjęciu II Szwadronu Śmierci (w kolorze

hełmu).

Często występowały jednak też w kolorze srebrnym. Używano tych odznak nawet do połowy lat 20-tych. Ponieważ hełmy francuskie wz. 15 miały dwa otwory, dolny i górny, oficerowie w górnym mocowali orła, w dolnym zaś metalowy znak (tzw. kokardę). Istniało jednak wiele hełmów bez przytwierdzonych odznak. Orły rozkazano usunąć 10 listopada 1926 roku na posiedzeniu Rady Artyleryjskiej, a ostatecznie rozkazem z 1 lipca 1930 roku. W kwietniu 1930 roku Departament Uzbrojenia MsWoj wydał instrukcję o sposobie usuwania istniejących otworów w hełmach poprzez zalutowywanie ich w pułkowych warsztatach rusznikarskich. Akcja jednak odbywała się opieszale i w niewielkiej liczbie hełmów w 1939 roku wciąż były otwory! Orła podwójnej wielkości niż wz.19 posiadała Kompania Zamkowa.

Inną kwestią było zużywanie się elementów skórzanych. Na posiedzeniu Komisji Artyleryjskiej inż. Leonard Krauze z ITU przedstawił projekt zmiany konstrukcji wewnętrznej. Projekt przyjęto do realizacji. Przeróbki wykonywała Zbrojownia nr 2 (ul. Stalowa w Warszawie) oraz Zbrojownia nr 1 (Brześć nad Bugiem) i Zbrojownia nr 5 (Przemyśl). Przeróbka objęła rozmontowanie, ługowanie, prostowanie, dorobienie części, miniowanie, dwukrotne lakierowanie oraz uzupełnienie wyposażenia wewnętrznego. Koszt przeróbki wynosił 9,70 zł za sztukę. Cały hełm wart był w 1934 roku 17 zł. Oznacza to, że przeróbka była dosyć droga. Po wprowadzeniu hełmów wz.31, hełmy francuskie stopniowo przydzielano kawalerii. Zamiar wyposażenia w hełmy był dotąd niemożliwy do wykonania z powodu dotkliwego ich braku nawet w piechocie. Próby z hełmami prowadzono w Centrum Wyszkołenia Kawalerii. Okazało się, że właśnie hełm francuski wz. 15 jest najlepszy. W 1939 roku, niedługo przed wybuchem wojny, przyjęto ten hełm w kawalerii, która wcześniej hełmów nie używała. Wiadomo też, że z piechoty część hełmów Adrian przekazano do KOP. Według spisu z 1934 było ich w KOP 2.400 sztuk.

Istniała też wersja hełmu francuskiego wz. 15 z masy papierowej w małych rozmiarach.

Lakierowano je na kolor khaki, a wyposażenie wewnętrzne montowano z płótna. Mocowano na nich orły normalnej wielkości. Były produkowane jako zabawki dla dzieci. Wyposażano w nie jednak też młodych doboszy w

**Szabla francuska wz.1822**

|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |

**Datowanie:** 1871**Stan eksponatu:** Nie określono

**Opis:** Budowa:  
Rękojeść zamknięta, oprawa mosiężna. Jelec tarczowy, 3-kabłąkowy ( przedni płaski i 2 boczne). Trzon rękojeści drewniany, oklejany czarną lub ciemnobrązową skórą, poprzecznie karbowany (20 karbików) i opleciony podwójnie skręconym drutem mosiężnym. Pod jelcem skórzana podkładka. Kapturek krótki, zwieńczony owalnym zgrubieniem w kształcie półksiężki, nitowany trzpieniem głowni. Głownia stalowa, długa i smukła , o umiarkowanej krzywiźnie, szlifowana w szeroką bruzdę i w wąską bruzdeczkę przytylcową. Pióro obosieczne, sztych w linii grzbietu. Pochwa stalowa z grubej blachy, polerowana, z jedną ryfką (lub 2 ryfkami) i ruchomym koluszkim, zakończona grzebieniem. Szyjka z kołnierzem mocowanym 2 nitami po bokach.

Wymiary (poszczególne egzemplarze mogą od siebie nieznacznie odbiegać)Ł

Długość głowni - 920 mm

Szerokość głowni u nasady - 32 mm

Grubość grzbietu u nasady - 11 mm

Długość szabli - 1,075 mm

Użycie w Polsce:

Szabla ta pojawiła się w WP z Armią Gen. Hallera wiosną 1919 roku, później większe ilości szabli tego typu zostały zakupione we Francji. Szabli tego wzoru używano praktycznie przez cały okres międzywojenny, w latach 1927-1930 odpilowywano w oprawach kabłąki boczne. Szable wz. 1822 były na stanie 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, 2 Pułk Ułanów Grochowskich, 6 Pułk Ułanów Kaniowskich oraz kilku innych pułków kawalerii i CWKaw. w Grudziądzu. W późniejszych latach wycofano je z kawalerii i zastąpiono szablą wz. 34. Szable te magazynowano w ośrodkach zapasowych, które uzbroiły w nie oddziały kawalerii zmobilizowanej w 1939 roku.

Co to u mnie robi w domu:

Jak widać mój okazik jest bardzo ładny - zgięcie widoczne na końcu zostało naprawione przez kowala tak, że jest już niewidoczne. Kolejnym istotnym faktem, na który należy zwrócić uwagę jest zgodność numerowa pochwa- szabla (ceny tego typu egzemplarzy są zwykle 20% wyższe). Będąc na giełdzie antyków i militarii w Bytomiu (wakacje lub wrzesień - październik 2 lata

temu) i przechodząc od stoiska do stoiska zauważyłem rękojeść wystającą spod kartonu (był to chłodny dzień, a chmury zapowiadały przekleństwo giełd – deszcz). Gdy zacząłem wyciągać stoiskowe „znalezisko” marioszkowe oczy były wielkości włazów od czołgu – spytałem gościa o cenę – 2 tysiące i zauważając, że reszta kupców zorientowała się co gościu sprzedający francuskie zegary i meble ma na stoisku (równie dobrze mógłbym wyciągnąć chudą szyneczkę za komuny – momentalnie się zleciało z 5 osób do stoiska) odłożyłem szablę na miejsce, ale z większym pietyzmem niż sprzedawca – musiałem być pewny, że ona spod kartonu nie będzie wystawać. Dla pewności karton „przycisnąłem” nieciekawym bagnetem z lat 60-tych. Wtedy zacząłem biegać po całej giełdzie (giełda jest dwa-trzy razy większa od brzeskiego stadionu koło parku wolności – z resztą liczba wystawców w lecie lepiej to określi: 750 ludzi) za moim „sponsorem ds. drogich nabytków”, aby wyblagać (dosłownie!) pożyczko-zakup szabli. Mama widząc obłęd w oczach lub moje uparcie w ciągnięciu za rękę stwierdziła, że szabla musi być naprawdę ładna, ponieważ mój pradziadek – artylerzysta konny miał identyczną (odcięte kobląki) udało mi się namówić do kupna. Mama mi kazała wiaść szablę „pod pachę” (taka niepisana zasada na giełdach, że kupujący na 150% bierze przedmiot). Ponieważ to były czasy kryzysu, a gościowi ewidentnie sprzedaż nie szła, na dodatek giełda miała niedługo się kończyć mojej mamie po długich rozmowach (facet kupił szablę na aukcji we Francji) oraz po zniżkach „dla młodego” kupiłem ją za 1700. Jeśli ktoś myśli, że to drogo niech ją wklepie w allegro :p Na giełdzie była jeszcze moja, ale tydzień później mama przypomniała mi kto za nią zapłacił, a moje próby odkupienia zakończyły się fiaskiem, więc dopiero ją dostanę na urodziny (najlepsze jest to, że już kilka razy musiałem ją „wykradać” z szafy, bo pochwa zaczęła po prostu rdzewieć. Jednak się nie martwicie – stan jest muzealny.

## Bagnet Radom wz.29

|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |



**Datowanie:** 1939

**Miejsce pochodzenia:** Polska

**Stan eksponatu:** Dobry

**Opis:** Historia i opis konstrukcji:

Wzór 1928 (przemianowany później na wz. 29) był krótkim bagnetem, przeznaczonym do karabinka wz. 29 oraz do karabinka Mauser wz. 98 produkowanych w Polsce. Miał on nieco inną konstrukcję niż jego poprzednik - wzór 1924. Przy niezmiennych ogólnych parametrach, dodano pierścień jelca, dzięki czemu uzyskano niezawodne, podwójne (wraz z prowadnicą rękojeści) osadzenie bagnetu na karabinie. Bagnety wzór 1928 produkowane były przez Fabrykę Towarzystwa Motorów „Perkun” w Warszawie oraz Fabrykę Broni w Radomiu w dwóch wersjach - z osłoną ogniową okładek i bez osłony. Wzór 1928 (wz. 29) był najpopularniejszym bagnetem Wojska Polskiego i produkowano go aż do roku 1939, zarówno dla użytku bieżącego w jednostkach, jak i dla zapasów mobilizacyjnych.

Bagnety produkowane w obu fabrykach różniły się pewnymi szczegółami technicznymi. Egzemplarze produkowane w Radomiu posiadały szerszą głownię i zboczce oraz nieco inaczej rozwiązana konstrukcję pochwy. Ponadto bagnety różniły się oznakowaniem. Bagnety fabryki „Perkun” sygnowane były podobnie jak produkowane przez nią wcześniej wzór 1924. Natomiast bagnety Fabryki Broni, na progu przedniego płazu głowni miały wybite litery „F.B.”, nazwę „Radom” oraz stemple odbioru. Na progu tylnego płazu głowni, bito litery „W.P.” oraz orła w koronie. Wyjątkiem były bagnety przeznaczone jako rezerwa mobilizacyjna - te, pod orłem w koronie, miały wybitą datę produkcji, np. 1939. Jednak najbardziej charakterystyczną cechą bagnatów z Radomia było niezwykle bogate stemplowanie. Broń produkowana w Fabryce Broni poddana była surowym i licznym kontrolom technicznym, o czym świadczą również liczne i staranne stemple o najróżniejszych kształtach. Obok „standardowych” cyfr i liter, można znaleźć np. chorągiewki, strzałki, słoneczka czy paragrafy. Wzór 1928 (wz.29), tak jak wzór 1924, był bagnetem o głowni jednosiecznej z dwustronnym wklęsłym zboczem. Szlif dwustronny wypukły, pióro symetryczne jednosieczne. W wersji z osłoną przeciwogniową, zachodziła ona na tył głowicy. Na rękojeści drewniane okładki, które mocowano do trzonu dwiema śrubami z nakrętkami. Zatrząsk w głowicy, ze sprężyną spiralną. Bagnet mocowano na karabinie w prowadnicy głowicy rękojeści oraz pierścieniu jelca.

## Podstawowe dane:

Długość bagnetu: 381 mm

Długość głowni: 250 mm

Szerokość głowni w progu: 25 mm

Maksymalna grubość głowni: 6 mm

Długość rękojeści: 132 mm

## Co to u mnie robi:

Giełda antyków i militarii – Wrocław. Znajduje się tam stanowisko pewnych Panów przyjeżdżających niebieskim transitopodobnym samochodem pochodzenia niemieckiego. Wystawiają bagnety (broń białą większego kalibru również), hełmy i puszki (niemieckie na maskę p.gaz. oczywiście). Będąc małym szkrabem nie rozpoznajacym jeszcze różnicy bagnetu niemieckiego od polskiego do mausera (było to w 2005 lub 2006) spytałem Pana czy ma Radomiaka lub Perkuna. W ten sposób poznałem "mój nożyk" - mobilizacyjna wersja bagnetu z fabryki broni (mobilizacyjna, czyli wyprodukowana po Maju 1939r. bagnety posiadają uproszczone oznaczenia i uporządkowany chaos przy numeracji bagnetu, aby niemaszek nie mógł się domyśleć ile zostało ich wyprodukowanych, czyli jak bardzo uzbroona jest Polska. Niektórzy uważają, że te bagnety są droższe, bo było ich mniej i są produkowane na parę miesięcy przed wybuchem wojny, ale spore grono osób twierdzi, że muszą być sprzedawane taniej z powodu niepełnych bić). Wtedy kwota za bagnet była nie do ruszenia, więc znowu skierowałem się do sponsora ds. droższych. Moja mamuśka znowu dokonała niemożliwego i obniżyła cenę bagnetu z 750 do 650zł (teraz to wszyscy się śmieją z tej ceny, bo... mniejsza – odsyłam do allegro). Później w domu pomalowałem pochwę (skład pochwy: 80% szpachli 20%metal). Pomalowałem specjalnie dorabianą farbą samochodowa z utwardzaczem więc jest dobrze. Rok czy dwa lata temu dokupiłem żabkę, ale o tym jak otrzymałem wiśniowy kolor napiszę przy wpisie poświęconemu elementom skórzanym żołnierza Polskiego.

**Kurtka mundurowa wz.36**

|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |



**Datowanie:** 2010

**Miejsce pochodzenia:** Polska

**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** Historia:  
W 1936r. wprowadzono nowy typ polowej kurtki sukiennej o jednakowym kroju dla wszystkich żołnierzy, od szeregowca do generała. Była to kurtka jednorzędowa, zapinana na 7 dużych guzików mundurowych, z kieszeniami na piersiach i po bokach, zapinanymi na małe guziki, swobodna w piersiach, w stanie lekko wcięta, w biodrach dopasowana. Kołnierz był stojąco-wykładany, zapinany z przodu na 2 pary haftek. Pod przednią, prawą połą kurtki szeregowych była przyszyta kieszonka na opatrunek osobisty, a w stanie wszyte 2 haki służące do pasa głównego. Nowością przy kurtkach żołnierskich były nasuwki sukienne z inicjałami patrona lub numerami pułku nakładane na naramiennik.

Kurtki polowe dla oficerów, chorążych i uczniów szkół podchorążych, podoficerów i szeregowców wykonywano z sukna mundurowego lub tkaniny lnianej (na okres letni). Kurtki oficerów, chorążych i uczniów ostatniego rocznika szkół podchorążych, st. sierżantów i sierżantów (równorządnych) do innych typów ubiorów poza polowym mogły być wykonywane z wełnianej tkaniny czesankowej barwy ochronnej (krepa, kamgarn). Nie miały one kieszonki na opatrunek osobisty i haków, a guziki z alpaki były oksydowane na stare srebro.

**Pochodzenie:**

Lancier

Zdjęcie w prawym, górnym rogu przedstawia umiejscowienie opatrunku.

W lewym dolnym rogu widoczna patka na kołnierz 1. Pułku Ułanów Krechowieckich – każdy oddział posiadał inny kolor z resztą odsyłam do internetu, gdzie kolory są bardzo ładnie wytłumaczone.

**Opatrunek na rany przestrzałowe**

|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |

**Datowanie:** 2008**Miejsce pochodzenia:** Polska**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** Opatrunek osobisty na rany przestrzałowe był zestawem osobistej pierwszej pomocy żołnierza na polu walki. Składowanie odbywało się w składnicach sanitarnych. Nie ustalono w którym roku wprowadzono przedmiotowe opatrunki, ale produkcja odbywała się aż do wybuchu wojny. Dedukując ze składu pakietu, należy wnioskować iż był to pakiet przeznaczony na krótkotrwałe, tj. polowe opatrywanie ran. Środki sanitarne odbierano w warszawskiej Składnicy Sanitarnej nr 1 jeszcze we wrześniu 1939 roku. Opatrunek był podwójnie zapakowany. Po pierwsze pakowano go w ciemno-beżową ceratkę, na której widniały pieczętki "W.P.SAN." (wraz z orłem państwowym) lub "P.C.K." (z czerwonym krzyżem). Oba opatrunki znajdowały się na wyposażeniu wojskowym, a to pierwsze oznaczenie znajdowało się na tych opatrunkach, które przechodziły przez składnice sanitarne. Opatrunek taki dodatkowo zamknięty był w beżowym woreczku, który otwierany był poprzez wyrwanie czerwonej nitki. Cały pakiet miał formę woreczka. Na pakiet opatrunku osobistego, na rany przestrzałowe składały się:

2 kompresy (były to kompresy z częścią sterylną zaznaczoną na różono, której nie należało dotykać. Opatrujący miał chwytać za miejsca oznaczone napisem "tutaj");  
 1 opaska gazowa (bandaż);  
 1 agrafka;

Na woreczku odbijano pieczętkę "STERYL", oznaczenie pochodzenia oraz umieszczano instrukcję obsługi. Na samym opatrunku znajdowała się też data produkcji. Po dziś dzień nie zachowało się zbyt dużo egzemplarzy, które wciąż byłyby w woreczkach. Zwykle opatrunki są bez zewnętrznego opakowania, co można tłumaczyć zarówno powojenną, ludzką ciekawością, bądź też faktem, że woreczek mógł być produkowany tylko w niektórych seriach.

Pochodzenie:  
 2008 z allegro (kopia)

**Guzik mundurowy wz.33**

|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |



**Datowanie:** 1934

**Miejsce pochodzenia:** Polska

**Stan eksponatu:** Dostateczny

**Opis:** Guzik mundurowy wprowadzono do wyposażenia intendenckiego 25 lutego 1933 roku wydając „Warunki techniczne materiałów wojskowych: Guziki mundurowe”. Guziki były modyfikacją guzików wz.28.

Warunki te uzupełniono 10 czerwca 1936 roku wydając „Warunki techniczne materiałów wojskowych: Guziki mundurowe / Uzupełnienie”. Ten ostatni dokument rozszerzał stosowanie guzików wz.33 także na płaszcze wojskowe i był związany z wprowadzeniem w 1936 roku nowego wzoru płaszcza. Guzik płaszczowy był w zasadzie taki sam, jednak jego średnica to 25 mm.

Guziki mundurowe i płaszczowe wz.33 przeznaczone były dla dwóch grup: podoficerów zawodowych, uczniów szkół oficerskich, szkół podchorążych, wychowanków korpusów kadetów i równorzędnych szeregowych niezawodowych

Jak widać więc był to najpopularniejszy wzór guzika w II połowie lat trzydziestych. Guziki dla grupy pierwszej wykonywano z białego metalu (alpaki). Dla drugiej grupy z cynku lakierowanego. Do lakierowania używano lakieru bezbarwnego „Metalit” Nr.2484 firmy „W.Karpiński” i W.Leppert. Zabezpieczało to tkaniny przed niszczącym działaniem metalu w czasie magazynowania. Guziki z białego metalu dostarczano w pudełkach tekturowych po 250 sztuk. Guziki cynkowane dostarczano w pudełkach dużych po 500 sztuk oraz w małych po 100 sztuk. Pudełka przewiązywano sznurkiem na krzyż. Pakowano je do skrzyń drewnianych po 50 kg każda. Odnoszano na nich symbol producenta, ilość guzików i masę brutto.

Największym producentem guzików wz.33 (oraz wcześniejszych wz.28) był Bronisław Grabski. Sygnował on guziki: „B.G.”, „B.G.Ł.”, „B.GRABSKI ŁÓDŹ”, „BRON. GRABSKI ŁÓDŹ”, „BRONISŁAW GRABSKI ŁÓDŹ”, „GAT. MARS B.GRABSKI ŁÓDŹ”, „MARS B.G.Ł.”, „SYRENA Ł”, „SYRENA B.G.Ł.”. Spotyka się trzy systemy oznaczania guzików (poza oznaczeniami literowymi):

Tylko rok (pełna data)

Numer serii (matrycy) i ostatnie dwie cyfry roku

Tylko numer serii (matrycy)

We wszystkich trzech systemach umieszczano nazwę firmy i jest to oznaczenie "B.GRABSKI ŁÓDŹ" lub "BRON.GRABSKI ŁÓDŹ". W guzikach sygnowanych pełną datą, rok umieszczano na dole rewersu, pod uchem. W guzikach sygnowanych w systemie drugim numer serii umieszczony jest nad uchem, a ostatnie dwie cyfry roku pod. W wersji trzeciej numer serii umieszczony jest na dole z nielicznymi wyjątkami kiedy umieszczono nad uchem numer serii pomijając rok. Dodatkowo guziki produkowały:

ALPACCA WARSZAWA

B.T.

B.T.K.

D.P.C.

GUZPOL

ESEF

ESEF W.

STANIOLA

S.G.M.

S. JABŁOŃSKI POZNAŃ

J.PLUTA E.MIŁKOWSKI

Guzik składał się z uszka i grzybka. Na wypukłej powierzchni grzybka wytłoczono godło państwowe. Uszko wnitowano do grzybka. Guziki z białego metalu miały skład chemiczny następujący: 14% niklu, ok.66% miedzi, 20% cynku. Domieszka innych metalu nie większa niż 1,5 %. Guziki z cynku rafinowanego nie mogły mieć domieszek postronnych więcej niż 1,5% Do wyrobu używano: do grzybka używano blachy, do uszka zaś drutu tego samego metalu. Guziki z białego metalu oksydowano na stare srebro. Guziki cynkowe lakierowano obustronnie w bębnie bezbarwnym lakierem matowym marki „Metalit” Nr.2484 firmy „W.Karpiński” i W.Leppert.

O ekspozycji:

Guzik mundurowy, sygnowany B.T.K. 1934 Pochodzi z wykopkowej licytacji.

**Pas skórzany szeregowego wz.31**

**Kolekcja:** Sprzęt ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich

**Muzeum:** Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej.

**Właściciel:** mariaszek



**Datowanie:** 2009

**Miejsce pochodzenia:** Polska

**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** Pasy główne wojsk lądowych, odrębnych typów dla oficerów i szeregowych, określone zostały w "Przepisie ubioru polowego WP" w 1919r., ale ich dokładne wzory opracowano dopiero w 1924 roku. Pas szeregowych wykonany ze skóry barwy brązowej, początkowo z dwutrzipieniową klamrą mosiężną, służył do noszenia ładownic, żabki z bagnietem, łopatką i chlebaka. Miał on jednocześnie pewne znaczenie symboliczne, oznaczał gotowość pełnienia żołnierskiej powinności. Odebrania pasa aresztantom oznaczało karę, a jeńców wojennych pozbawiało cech określających gotowość i zdolność do prowadzenia walki. W 1931r. zmieniono wzór pasa dla szeregowych, który od tej pory produkowany był ze skóry barwy naturalnej i zaopatrzony w sprzączkę jednotrzipieniową z jasnego metalu z rolką blaszaną. Ten typ pasa obowiązywał również od 1936r. w polu i w służbie podoficerów zawodowych, uczniów szkół podchorążych i rezerwy, podoficerów i szeregowych z cenzusem. Pas podoficerski różnił się od pasów szeregowców dwoma uszkami do przymocowania szabli lub kordzika. Od 1936r. pas oficerski, ale bez paska przez ramię, mogli nosić poza służbą jedynie podoficerowie zawodowi, sierżanci i st. sierżanci, podczas gdy dotychczas (od 1931) ten typ pasa noszony był również przez uczniów szkół podchorążych zawodowych i rezerwy oraz absolwentów szkół podchorążych rezerwy.

Pochodzenie:

Pracownia rymarska P. Marka Kłody: <http://www.repliki-kloda.com/index.htm>

Pasek oczywiście był w kolorze naturalnej skóry, ale przy używaniu przez żołnierzy naturalnie brązował na piękny, lekko wiśniowy kolor. Uzyskałem go przez nasączenie oliwką i wywieszanie w bardzo słonecznym miejscu. Proces trwał ok. 2 miesiące, ale chyba warto było.

**Ładownica skórzana na naboje karabinowe**

|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzet ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |

**Datowanie:** 2009**Miejsce pochodzenia:** Polska**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** Do 1939r. przetrwały ładownice przyjęte w Wojsku Polskim w 1920r., które nieco zmodyfikowano w 1922r. przez przedłużenie rzemienia do zapinania przykrywek. Wtedy też ustalono jednostkę ognia dla żołnierza piechoty na 120 nabojów, z tego 60 w ładownicach, w kawalerii 150 i artylerii 40. Ładownice miały formę trójgniazdowych pudełek, wykonanych z twardej skóry brązowej w wojskach lądowych i czarnych w marynarce wojennej i lotnictwie. Noszone dwie takie ładownice na pasie głównym, po lewej i prawej stronie od zapięcia. Żołnierze obsługujący ręczne karabiny maszynowe mieli na pasie dwie pary dużych ładownic parczanych na cztery magazynki. Karabinowi, celownicy i ładownicy w kompaniach ckm, jak również wszyscy funkcyjni, którym przysługiwał pistolet, nie nosili ładownic. Żołnierze łączności, którzy mieli bębny z kablami telefonicznymi, nosili ładownicę z jednej strony pasa głównego.

Prowadzone w 1931r. próby z nowego typu ładownicami brezentowymi, podobnie jak brezentowymi pasami, żabkami i torbami podoficerskimi, nie wypadły zbyt pomyślnie w warunkach polowych i biorąc pod uwagę ich nieestetyczny wygląd zrezygnowano z wyposażenia w nie wojska. Dalszych prób w tym zakresie zaniechano, ze względu na brak funduszy. Opracowane wzory miały być produkowane w warunkach przedłużającej się wojny jako zastępcze.

## Łopatką piechoty w skórzanym pokrowcu ramkowym



|                    |                                                  |
|--------------------|--------------------------------------------------|
| <b>Kolekcja:</b>   | Sprzęt ułana 1 Pułku Ułanów Krechowieckich       |
| <b>Muzeum:</b>     | Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej. |
| <b>Właściciel:</b> | mariaszek                                        |



**Datowanie:** 1969

**Miejsce pochodzenia:** Polska

**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** Łopatką piechoty w ramkowym pokrowcu skórzanym stanowiła wyposażenie indywidualne wszystkich szeregowych wojsk lądowych. Mieli ją nosić również oficerowie, dowódcy plutonów, ale w praktyce nigdy tego nie stosowano. Łopatkę noszono na pasie głównym spiętą razem z pochwą bagnetu.

Troszkę historii...

Łopatką pochodzi ze słynnego demobilu w Skarbimierzu. Na potrzeby wykonania repliki ściałem ją, pomalowałem podkładem tak, aby wyglądała jakby rdza zrobiła już swoje oraz odpowiednio zdałem nieorzystne sygnatury (1969 i sygnatura producenta) Skórzany pokrowiec to replika Pana Marka Kłody. Zdjęcie przedstawia także prawidłowy sposób troczenia łopatką i bagnetu do pasa głównego przedstawiony w „Instrukcji noszenia, troczenia i pakowania wyposażenia w kawalerii. Inne sposoby powinny być niedopuszczalne, ale sam wiem jak skomplikowana jest kolejność zakładania...